ROK XV. Nr. 280 (4598) WILNO, Środa 12 październik 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Zaufanie wyborców, nie arytmetyka

Obecnie obowiązująca ordynacja wyborcza ma jedną dobrą stronę, a mianowicie, że się głosuje na ludzi, a nie na listy. Z chwilą, gdy wchodzą w grę listy i partie, z góry można powiedzieć, że żadna z nich nie ma monopolu na wartościowe jednostki. Obok luminarzy i gwiazd pierwszej klasy przechodzą więc wówczas i skrajne miernoty.

Obecnie obowiązująca ordynacja w teorii stwarza możność wyboru w każdym okręgu ludzi najwartościowszych z pominięciem jakichkolwiek podziałów partyjnych. W praktyce jednak tak nie jest. Nie jest w dużej mierze dzięki obyczajom, jakie się zakorzeniły na okręgowych zgromadzeniach wyborczych. Te zgromadzenia wyborcze spełniłyby swą rolę prawdopodobnie jak najlepiej, gdyby nie było ludzi organizujących centralnie wybory, gdyby nie miała tu zastosowania mechaniczna arytmetyka wyborcza stanowiąca bardzo groźne narzędzie w rękach „aparatu", posiadającego możność „urabiania głosów".

Nie potrzebuję udawadniać, że w tej chwili cały szereg osób nerwowo przegląda raz po raz spisy uczestników zgromadzeń okręgowych, jakie się zbiorą jutro dla dokonania wyboru kandydatów na posłów i liczy głosy pro i contra, rozważa sposoby przekonania tych, których uważa za niezdecydowanych. Ale nie tylko to jedno jest przedmiotem rozważań. Najważniejszy problem to, jak się jedne głosy mogą rozbić w głosowaniu na odpowiednio wysuniętych kandydatów, inne skupić. Wielce skomplikowana taktyka poparta nie mniej skomplikowaną matematyką.

Od ciemnego tła tej skomplikowanej taktyki i matematyki gmatwającej tylko i tak nie dość wierne odbicie woli ludności jakim niestety są każde wybory, odbijają jasnym światłem te nieliczne niestety kandydatury na posłów, które nie potrzebują pomocy skomplikowanych kombinacyj cyfrowych.

Siłą tych kandydatur jest bezapelacyjne, bezkonkurencyjne zaufanie wyborcy.

One ratują prestiż wyborów i prestiż Sejmu, robią frekwencję.

Ziemia Wileńska ma w swym gronie na szczęście przynajmniej jednego takiego kandydata, w którego popularność nikt nie wątpi. Jest nim gen. Żeligowski. **Gdyby kandydatura ta została postawiona w dowolnym Okręgu Ziemi Wileńskiej, ba w dowolnym okręgu w Polsce i nie przeszła, wszyscy myśleliby źle o komisarzu wyborczym tego okręgu, lub innych władzach, nikt o kandydacie.**

Sam fakt bowiem, że w danym okręgu przechodzi na zgromadzeniu okręgowym kandydatura gen. Żeligo-

(Dokończenie na str. 2).

Piotr Lemiesz.

Zasłużona nagroda

Min. Beck otrzymał order Orła Białego

WARSZAWA, (Pat). „Monitor Polski" z dnia 11 bm. zamieszcza zarządzenie Prezydenta R. P. z dnia 11 października 1938 r. o nadaniu orderu Orła Białego Józefowi Beckowi, ministrowi spraw zagranicznych za wybitne zasługi dla państwa.

WARSZAWA, (Pat). O godz. 13.15 Pan Prezydent R. P. w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu w pełnym składzie z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele wręczył Ministrowi Spraw Zagranicznych Józefowi Beckowi insygnia orderu Orła Białego, podkreślając, że czyni to ze szczególną radością w dowód uznania dla Ministra, który dobrze zasłużył się Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent zatrzymał następnie wszystkich obecnych na obiedzie.



Min. Beck w towarzystwie gen. Bortnowskiego i wojew. Grażyńskiego przechodzi wśród szpalerów ludności Śląska Cieszyńskiego i młodzieży.

Na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe w obecności Pana Marszałka **Śmigłego Rydza,** p. premiera gen. **Sławoja Składkowskiego** i p. wicepremiera **Kwiatkowskiego,** którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Rada Ministrów

WARSZAWA, (Pat). W dn. 11 października rb. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono kilka spraw bieżących.

Dekret Pana Prezydenta

o zjednoczeniu ziem Zaolzia z Rzplitą

WARSZAWA, (Pat). We wczorajszym Dzienniku Ustaw R. P. ukazał się dekret Prezydenta R. P. o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzecząpospolitą Polską i o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie.

Marszałek Rydz Śmigły

d-rem honorowym Politechniki Warszawskiej

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Warszawskiej, na którym przyjęto wniosek Wydziału Architektury, ażeby Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi nadać tytuł doktora nauk technicznych honoris causa Politechniki Warszawskiej.

Pierwszy krok Węgier

na terytorium czechosłowackim

Wojska węgierskie wkroczyły do 2-ch miejscowości

BUDAPESZT, (Pat). Oddziały wojskowe węgierskie wkroczyły wczoraj w południe do miejscowości Ipolysag i Satoraljaujhely, dokonując w ten sposób symbolicznego przejęcia obszaru zamieszkałego przez Węgrów.

Ludność tych dwóch miejscowości i cała ludność węgierska przeżywa z ogromną radością i głębokim wzruszeniem historyczną chwilę, w której dokonywany jest pierwszy krok ku zwycięstwu sprawiedliwości.

Rokowania w Komarno trwają

KOMARNO, (Pat). Po zakończeniu wczorajszego posiedzenia w Komarnie przewodniczący delegacji słowackiej premier Tiso na zapytanie dziennikarzy o rezultaty rokowań, odpowiedział co następuje: „Nigdy nie bawię się w przepowiednie, bo to rzecz ryzykowna. Mam nadzieję, że jutro sytuacja się wyjaśni i rokowania zakończą się pozytywnym wynikiem".

KOMARNO, (Pat). Z kół zbliżonych do delegacji węgierskiej do rokowań w Komarnie, korespondent P. A. T. uzyskał następujące informacje:

Stanowisko Węgier co do uporządkowania stosunków terytorialnych i politycznych na gruncie postanowień monachijskich było dotychczas jasne i jasno sprecyzowane na rokowaniach w Komarnie. Żądaliśmy dla grupy węgierskiej w Czechosłowacji tych samych praw, które zostały przyznane Niemcom sudeckim i Polakom, tj. przyłączenia terytoriów, zamieszkiwanych w większości przez Węgrów. Według naszego ujęcia, nie są tu potrzebne żadne dalsze formalności. Te terytoria muszą powrócić do Węgier, tak, jak się to stało z Sudetami.

Na pograniczu starcia

LONDYN, (Pat). Korespondent Reutera w Pradze donosi, że na pograniczu węgiersko - słowackim oraz na pogranicznych obszarach Rusi Podkarpackiej liczba starć ludności z policją i żandarmerią stale wzrasta. Ostatnio grupa 40 uzbrojonych ludzi zaatakowała pociąg czeski stojący na małej stacyjce. W wyniku starcia dwóch ludzi zostało zabitych. W paru okręgach pogranicznych ogłoszono stan wzmocnionej ochrony.

Wojsko polskie objęło już cały powiat frysztacki

BOGUMIN, (Pat). Bogumin święcił wczoraj z kolei dzień swego wyzwolenia. Wzdłuż ulic, przez które przechodzić miały oddziały polskie ustawiono liczne bramy triumfalne.

Wszystkie główne ulice miasta otrzymały już nowe nazwy. Jest więc ulica Marszałka Piłsudskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Ign. Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza, płk. Becka, Wojewody Grażyńskiego, Wicewojewody Malhomme itd. Olbrzymi plac przed ratuszem otrzymał nazwę Placu Wyzwolenia.

Oddziały wojska polskiego przekroczyły osiągniętą wczoraj linię już o godz. 8 rano, tak że w niedługim czasie cała pozostała część powiatu frysztackiego została zajęta. W rejonie tym, poza Boguminem znajdują się następujące większe **osady: Rychwałd, Pudłów, Wierzbica, Skrzeczów, Zabłocie, Podlesie, Alpinka; Biechów i Pietwałd.**

We wszystkich tych miejscowościach dzień wczorajszy był dniem święta. Cała ludność wyległa na ulice.

W Rychwałdzie na kościele czeskiego kościoła narodowego znajduje się napis: „Pravda vitaźi" (prawda zwycięży). Na ustawionej zaś opodal bramie triumfalnej napis głosi „prawda zwyciężyła".

Największe uroczystości, związane z wkroczeniem armii polskiej, odbyły się w Boguminie.

Defilada trwała około 3 godzin. Po ukończeniu defilady poszczególne oddziały, które brały w niej udział, udały się na wyznaczone im miejsca postoju. Tłumy zgromadzone na szosach i ulicach nie rozchodziły się, lecz czekały cierpliwie, aby jeszcze raz nacieszyć oko niezapomnianym widokiem siły zbrojnej Rzeczypospolitej.

Przejmowanie majątku przez Skarb Państwa

CIESZYN, (Pat). Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", wicewojewoda Malhomme wydał rozporządzenie, na mocy którego majątek ruchomy i nieruchomy wszystkich stowarzyszeń, związków, partyj, klubów, komitetów i t. p. organizacyj rozwiązanych na Śląsku za Olzą, przechodzi na rzecz skarbu państwa polskiego z dniem dzisiejszym.

Zabójca szefa sztabu gen. w Bułgarii zeznaje że działał z zemsty

Zgon drugiej ofiary zamachu

Zmarł również sprawca zabójstwa

SOFIA, (Pat). Major Dymitri Stojanow, który wczoraj został ranny w czasie zamachu na szefa sztabu generalnego, zmarł naskutek odniesionych ran.

SOFIA, (Pat). Stan zdrowia zamachowca rannego samobójczą kulą poprawił się na tyle, że można go było przesłuchać.

Zabójca gen. Pejewa, b. żandarm Wesow Kirow oświadczył, iż działał on z chęci zemsty popchnięty do tego czynu nędzą. W zeznaniach jego znaleziono wiele sprzeczności. M. in. stwierdził on, iż zaopatrzony był w dwa rewolwery, które otrzymał od nieznanych mu osób, w innym znowu miejscu swych zeznań oświadczył on, iż nabył broń za cenę 3500 lewów. Zabójca oświadczył, że nie należy do żadnej organizacji politycznej.

Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu ujęcia ewentualnych wspólników mordercy. Jak słychać, aresztowano już kilku osobników, którzy utrzymywali kontakt z Wesow Kirowem.

SOFIA, (Pat). Zabójca bułgarskiego szefa sztabu generalnego zmarł, nie odzyskawszy przytomności, po dokonanej operacji trepanacji czaszki.

Sąd Apelacyjny zatwierdził dwa wyroki śmierci

w procesie „rejkomu" pińskiego

Donosiliśmy już o procesie członków rejonowego komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Pińsku, oskarżonych o uprawianie działalności wywrotowej na Pińszczyźnie, ferowanie wyroków partyjnych itd.

Ofiarą takiego „wyroku" padł, jak pisaliśmy, niejaki Gawryluk, posądzony o to, że udzielił policji informacji, dotyczących „rejkomu" pińskiego.

Wczoraj Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok, uchylający w części wyrok pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w odniesieniu do oskarżonych Maksyma Maksymczuka i Władysława Łozowskiego, skazanych na karę śmierci przez powieszenie oraz w stosunku do skazanych na dożywotnie więzienie Piotra Litwińczuka i Maksyma Jowicza. Pozostałych sąd uniewinnił.

Obrońcy skazanych na karę śmierci i dożywotnie więzienie zapowiedzieli kasację. (c).

„Najbliższym zadaniem — zgniecenie rewolty"

Krwawe walki i akty terroru

w Jerozolimie, Haifie i Jerycho

Kongres panarabski zawiódł

LONDYN, (Pat). „Daily Telegraph", omawiając sytuację palestyńską, pisze, iż jest ona o wiele bardziej poważna niż ogólnie przypuszczają. Korespondent dziennika donosi z Jerozolimy, iż poza takimi ośrodkami jak Jerozolima, Tel Aviv, Huuca i kilka innych punktów, gdzie są stacjonowane wojska, nastąpiło zupełne załamanie się wszelkiego autorytetu w całym kraju. Większość policjantów arabskich rozbrojono, ponieważ podlegali oni takiemu naciskowi ze strony powstańców, iż nie można było im już dłużej ufać. W obecnych warunkach — pisze „Daily Telegraph" — będzie koniecznym dokonanie czegoś w rodzaju metodycznego zdobycia kraju, w celu przywrócenia poszanowania prawa i autorytetu władz mandatowych. Najbliższym zadaniem jest zgniecenie rewolty i dopóki to nie zostanie dokonane, nie może być mowy o przystąpieniu do wykonywania jakiegoś planu, w celu trwałego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

HAIFA, (Pat). Przez całą noc trwała strzelanina w pobliżu wioski Bure'ka na południe od Haify, dokąd wyruszyła wojskowa ekspedycja karna. Powstańcy wycofali się, straty ich są nieznane.

Wyladowały w Haifie oddziały kawalerii brytyjskiej.

W starej części miasta w Jerozolimie znaleziono zwłoki zamordowanych Araba i Żyda.

W ciągu ostatnich 24 godzin dokonano 20 aktów teroru. 5 osób zostało zabitych, a 6 odniosło rany. W ciągu dnia wczorajszego padło 15 powstańców arabskich.

JEROZOLIMA, (Pat). W czasie rozruchów, które wydarzyły się wczoraj rano 4 osoby zostały zabite, wśród nich i policjant Arab, a kilka osób odniosło rany.

JEROZOLIMA, (Pat). Wczoraj w południe dokonano nieudanego zamachu na komisarza okręgowego w Jerozolimie Keith Roacka.

Z murów miasta Jerycho rzucono cztery bomby na przejeżdżające drogą okalającą mury policyjne samochody pancerne, wśród których znajdował się samochód Keith Roacka. Bomby wybuchły, nie trafiając samochodu komisarza.

LONDYN, (Pat). Obradujący w Kairze nad sytuacją w Palestynie kongres arabski można już uważać za nieudały.

Egipska partia wafdystów zbojkotowała kongres. Przemilczanie obrad kongresu przez prasę wafdyjską spowodowało zupełny brak zainteresowania kongresem i poparcia go ze strony opinii publicznej, a różnice zdań między delegatami arabskimi wskazały, że Arabowie są bardzo podzieleni w opinii co do przyszłości Palestyny.

Mowy, wygłoszone na otwarciu kongresu, miały charakter raczej panislamistyczny niż propalestyński.

Wśród Arabów szerzy się przekonanie, że rząd brytyjski przygotowuje akcję o znaczeniu zasadniczym. Szereg kierowniczych działaczy arabskich, którzy są ludźmi zaufania Muftiego, zamierza udać się do Londynu natychmiast po zakończeniu obecnego kongresu.

Ułatwienia dla emigrujących Czechów z Zaolzia

CIESZYN, (Pat). Nasuwa się konieczność sprawnego uregulowania kwestii emigracji osób narodowości czeskiej ze Śląska Zaolzańskiego do Czechosłowacji. Z tego względu uproszczone zostały jak najdalej formalności, związane z wyjazdem tych osób do Czechosłowacji. Przepustki dla nich wydawać będą począwszy od dnia dzisiejszego już nie starostwo czy dyrekcja policji w Cieszynie, lecz komisariaty policji w gminach miejskich i posterunki policji w gminach wiejskich. Zainteresowane osoby zostały wezwane w obwieszczeniu, aby zaopatrzyły się w te przepustki do dnia 1 listopada br. i w spokoju opuściły teren Rzeczypospolitej.

Hiszpania rządowa również wycofuje ochotników

BARCELONA, (Pat). W kołach rządowych zapowiadają, że wycofanie ochotników zagranicznych postępuje szybko naprzód. Wycofani z szeregów ochotnicy skoncentrowani są w obozach rozsianych po całej Katalonii. W obozach tych składają oni posiadaną broń i otrzymują dokumenty demobilizacyjne. Ostatnio wycofywani są również ochotnicy zagraniczni, zajmujący stanowiska w administracji wewnętrznej kraju.

Jak w kołach rządowych utrzymują, odwoływanie ochotników przeprowadzane jest stopniowo i prawdopodobnie zostanie ukończone w ciągu tygodnia.

Powrót pierwszych ochotników z Hiszpanii

GIBRALTAR, (Pat). Około 400 legionistów włoskich, którzy walczyli w ciągu 18 miesięcy w szeregach wojsk gen. Franco opuściło wczoraj Kadyks na pokładzie statku włoskiego, udając się do Neapolu.

Jest to pierwsza transza repatriowanych ochotników z szeregów walczących stron Hiszpanii, postanowiona na skutek zaleceń komitetu nieinterwencji.

Za najbliższą granicą

W grudniu wybory do sejmiku kłajpedzkiego

KOWNO, (Pat). Gubernator litewski w Kłajpedzie ponownie założył veto przeciwko uchwalonym przez sejmik kłajpedzki ustawom rzemiosła i handlu. Kadencja obecnego sejmiku upływa 6 listopada. Wedle statutu kłajpedzkiego, w 6 tygodni po upływie kadencji muszą nastąpić wybory do nowego sejmiku.

Umacnianie brzegów Niemna

KOWNO, (Pat). Niebawem przybędzie do Litwy komisja niemiecka, która razem z komisją litewską dla administracji dróg wodnych badać będzie przeprowadzone w tym roku prace nad umocnieniem brzegów Niemna aż do miejscowości Smolenniki.

Zmiana procedury wyboru prezydenta

KOWNO, (Pat). Rada ministrów uchwaliła zmianę procedury wyborów prezydenta państwa w tym sensie, że stosownie do nowej konstytucji wyboru dokonuje sejm. Posłowie na sejm zostali uznani jako „reprezentanci narodu", o których mówi artk. 64 konstytucji. Dotychczas kiedy sejmu nie było, wybierano osobnych reprezentantów. Wyboru prezydenta sejm dokona w grudniu b. roku, przy czym należy się liczyć z tym, że obecny prezydent Smetona zostanie wybrany prezydentem dożywotnio.

S. p. prof. dr. Paweł Gantkowski

POZNAŃ, (Pat). Wczoraj zmarł w Poznaniu po dłuższej chorobie w szpitalu Przemienienia Pańskiego śp. dr Paweł Gantkowski, profesor honorowy higieny społ. i prof. higieny ogólnej Uniwersytetu Poznańskiego, wielce zasłużony lekarz i społecznik.

Pracowniczy komitet wyborczy OZN w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). W sztabie Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło się posiedzenie prezydiów związków zawodowych: Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. W posiedzeniu wziął udział szef O. Z. N. gen. Stanisław **Skwarczyński** i szef sztabu O. Z. N. płk. Zygmunt **Wenda**.

Zebranie otworzył gen. Skwarczyński, oddając głos prezesowi wydziału wykonawczego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych b. pos. **Tomaszkiewiczowi**.

Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili powołać do życia Komitet Wyborczy pracowników fizycznych. W skład prezydium komitetu weszli pp. b. pos. Leopold **Tomaszkiewicz** — przewodniczący, b. sen. Marian **Malinowski-Wojtek** i b. pos. Fr. **Urbański** — wiceprzewodniczący, **Dziekoński, Śmiech, Spasiński, Nowakowski, Cieniński, Kicyła, Kajdar, Dąbrowski** — członkowie.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. prof. Zdziechowskiego

Staraniem Stowarzyszeń św. Wincentego à Paulo w Wilnie we czwartek, 13.X 1938 r., o godz. 9 będzie odprawione w kościele XX Misjonarzy przy ul. Subocz nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prof. dra M. Zdziechowskiego, długoletniego i zasłużonego członka konferencyj św. Wincentego à Paulo.

Przeniesienie a nie awans inspektora Kozłowskiego

Przeniesienie do Wilna z Lidy inspektora szkolnego Adama Kozłowskiego jest komentowane w Lidzie, jako awans na stanowisko wizytatora.

Jak się okazuje tymczasem jest to zwykłe przeniesienie służbowe, bynajmniej nie noszące charakteru awansu i p. Kozłowski w Wilnie bynajmniej wizytatorem nie został.

Królowa belgijska w Paryżu

Przybędą dziś król Leopold oraz księżna Piemontu

PARYŻ, (Pat). Królowa Elżbieta belgijska przybyła o godz. 19 min. 25 na dworzec północny.

Król Leopold przybywa do Paryża dziś rano.

Królowa Elżbieta zatrzymała się w ambasadzie belgijskiej.

PARYŻ, (Pat). Paryż przygotowuje się na przyjęcie króla belgijskiego Leopolda III oraz księżny Piemontu, którzy w środę przed południem przybywają do Paryża, aby wziąć udział w odsłonięciu pomnika króla Alberta.

Wytyczanie granicy

między Słowacją a Rusią podkarpacką

PRAGA, (Pat). Członek rządu karpato-ruskiego Edmund Baczyński został upoważniony do wzięcia udziału w rokowaniach w Komarnie. Do rokowań z rządem słowackim w sprawie ustalenia granicy między Słowacją a Rusią Podkarpacką upoważniono Stefana Sencika. Granicy tej — jak wiadomo — nigdy dotychczas nie ustalono i była ona przedmiotem stałych sporów.

Węgierscy Żydzi w obozach koncentracyjnych

BUDAPESZT, (Pat). „Madyarsag" donosi o wysłaniu do obozów koncentracyjnych kilkuset Żydów, którzy w miastach Saboles i Szatmar rozwijali szkodliwą działalność dla państwa.

Samobójstwo redaktora dziennika w Pradze

PRAGA, (Pat). Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo Rudolf Thomas, redaktor naczelny dziennika praskiego, wydawanego w języku niemieckim „Prager Tageblatt".

PRAGA, (Pat). Stan zdrowia żony Rudolfa Thomasa, redaktora naczelnego „Prager Tageblatt", która popełniła samobójstwo wraz z mężem, zażywając wielkie ilości luminalu, jest beznadziejny.

Dramatyczna walka rybaków z żywiołem

AMSTERDAM. (Pat.) Na redzie portu Scheveningen zatonął statek rybacki „Scheveningne 102".

3 członków załogi zginęło, natomiast 11 osobom udało się uratować. Tysiące widzów przyglądało się dramatycznej walce z żywiołem, którą stoczyli rozbitkowie przez godzinę, zanim zdołano przyjść z pomocą.

Zderzenie samolotów

LONDYN, (Pat). W pobliżu miejscowości Pulihel zderzyły się na znacznej wysokości dwa samoloty wojskowe. Załoga jednego z samolotów uratowała się dzięki spadochronom, doznając tylko lekkich obrażeń cielesnych. Drugi samolot zapalił się w powietrzu a dwaj lotnicy zginęli, kiedy samolot rozbił się, spadając na ziemię.

Stypendia akadem. dla Wilna

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustalił wysokość funduszu stypendialnego dla młodzieży akademickiej na rok ak. 1938-1939 na sumę zł 1.705.000 czyli więcej o 20.000 zł jak w roku ubiegłym.

85 proc. funduszu stypendialnego dla studentów od 2 roku studiów wzwyż podzielono pomiędzy poszczególne szkoły. **Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie otrzymał 122.400 złotych. Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie — zł 3.300.**

Zgon 100-letniej weteranki

ŁÓDŹ. (Pat.) W Pabjanicach pod Łodzią zmarła, przeżywszy lat 100, weteranka powstania styczniowego, Katarzyna Garbińska z Łukaszewiczów.

Statek „Olza"

WARSZAWA. (Pat.) Min. przem. i handlu Antoni Roman postanowił, aby pierwszy statek, który buduje się w stoczni gdyńskiej, otrzymał nazwę „Olza".

Na ręce min. przem. i handlu nadchodzą różne ofiary na rzecz budowy przyszłego statku „Olza".

Świadectwo... „całkowitego odwszenia"

CZERNIOWCE. (Pat.) Rumuńskie ministerstwo zdrowia zarządziło w porozumieniu z dyrekcją kolei, iż wszyscy podróżni 3 klasy, przybywający z Bessarabii do reszty Rumunii, muszą posiadać świadectwa „całkowitego odwszenia", bez których nie zostaną wpuszczeni do wagonów. Ten sam przepis odnosi się do osób przekraczających mosty, łączące Bessarabię z Mołdawią. Zarządzenie powyższe wydano w związku z coraz bardziej rozszerzającą się w Bessarabii epidemią tyfusu plamistego.

„Kurier Poranny" o zagadkowej śmierci Schussa

Do Wilna nadeszła wiadomość, iż w rejonie Turmont na granicy polsko-łotewskiej znaleziono zwłoki działacza Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej przy USB w Wilnie Józefa Schussa, znanego z procesu lewicy akademickiej dr Dembińskiego. Według prowizorycznych oględzin zwłok Schussa zachodzi podejrzenie, iż popełnił on samobójstwo. W każdym bądź razie sprawa tajemniczego zgonu b. studenta USB i działacza socjalistycznego Schussa jest tematem energicznego śledztwa. Józef Schuss miał wyjechać do Łotwy i czynił ostatnio u władz w tym kierunku starania. Z innych źródeł donoszą, iż Schuss jako uciążliwy obywatel i działacz miał otrzymać nakaz opuszczenia granic Polski.

Zaufanie wyborców, nie arytmetyka

(Dokończenie ze str. 1)

wskiego — wystarcza za najlepsze świadectwo dla uczciwości i czystości wyborów.

Gen. Żeligowski, o ile się orientujemy, jeszcze się nie wypowiedział, czy mandat przyjmie i w jakim okręgu.

Zdawałoby się że najbliższy mu jest okręg 47 tj. powiaty wileńsko-trocki i święciański. Jednakże, jak wiemy, **ordynacja wyborcza nie wymaga zgody kandydata na posła dla postawienia jego kandydatury, chociażby była ona jednocześnie stawiana w innych okręgach.**

Dzięki temu i gen. Żeligowski może być obrany na kandydata na posła naraz w kilku okręgach, nawet we wszystkich okręgach jednocześnie, a dopiero później przed głosowaniem powszechnym określić musi jeden okręg, z którego chce być wybrany na posła.

Jak wynika z posiadanych przez nas informacyj co najmniej dwa okręgi w woj. wileńskim będą się ubiegały o gen. Żeligowskiego — jeden wiejski i jeden miejski. Jeżeli w obu tych okręgach zgromadzenia okręgowe wybiorą go kandydatem na posła będzie to widomym znakiem, że wyborcy tych okręgów dalecy są od gierek przedwyborczych, że nie jakieś wyliczenie decyduje, a tylko zwyczajne zaufanie do człowieka. Wówczas i ci inni kandydaci, którzy zostaną obrani na dalszych miejscach zyskają na opinii i autorytecie i ich wybór będzie wzbudzał więcej szacunku u ludzi.

Zaufanie wyborców może się stać elementem decydującym przy nadchodzących wyborach. Musi zwyciężyć papierowe wyliczenia i t. zw. technikę wyborczą, robioną „zawodowo". Od tego zależy powodzenie wyborów, ich prawdziwa frekwencja i wreszcie powaga przyszłego Sejmu. Dopiero gdy minie 13 b. m. i znane będą nazwiska kandydatów na posłów we wszystkich okręgach, można będzie znając wybrane osoby, ocenić bez błędu, w jakim stopniu wydźwignęło ich prawdziwe zaufanie ludności, a w jakim stopniu inne momenty. Dziś byłoby przedwczesne wymienianie wszystkich kandydatów.

Wystarczy stwierdzić, że stawiamy na zdrowy instynkt wyborcy, który powinien pójść nie za wyliczeniem a za głosem serca.

Piotr Lemiesz.

„Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego"

Z dniem wczorajszym rozpoczął się na terenie archidiecezji wileńskiej „Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego". Ważniejsze uroczystości „Tygodnia" odbędą się w dniach 15, 16 i 17 bm. We wszystkich świątyniach na terenie całej archidiecezji odprawione zostaną wówczas trzydniowe modły ku czci św. Andrzeja Boboli.

Uniwersytet Stefana Batorego

rozpoczął nowy rok akademicki

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego 1938/39 Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

W przeddzień inauguracji roku. Senat Akademicki z rektorem ks. prof. dr **Aleksandrem Wóycickim** i młodzież akademicka, po odśpiewaniu litanii w strej Bramie, udały się pochodem na cmentarz Rossa, gdzie oddano hołd Sercu Wskrzesiciela Wszechnicy Batorowej Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając na płycie grobowca piękny wieniec

Otwarcie roku akademickiego poprzedziła wczoraj uroczysta msza święta w kościele akademickim Św. Jana, odprawiona przez ks. biskupa **Michalkiewicza,** na którą przybyli również przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa, korporacje i organizacje akademickie ze sztandarami, młodzież i społeczeństwo.

Na uroczyste otwarcie roku akademickiego, które odbyło się w auli kolumnowej, przybyli **wojewoda Bociański, ks. biskup Michalkiewicz, arcybiskup prawosławny Teodozjusz, Szapszał Seraja Chan, mufti dr Szynkiewicz** oraz przedstawiciele innych wyznań, prezydent miasta dr **Maleszewski,** płk. **Podwysocki**, reprezentanci urzędów państwowych oraz przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego m. Wilna. Na podium zajęli miejsca: Senat Akademicki, profesorowie oraz poczty sztandarowe korporacyj i organizacyj, balkon zaś szczelnie wypełniła młodzież akademicka

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater", przemówienie inauguracyjne wygłosił Jego Magnificencja ks. prof. dr Aleksander Wóycicki.

J. M. ks. rektor Wóycicki przemówienie swoje rozpoczął słowami:

„Dzień dzisiejszy jest wielkim świętem uniwersytetu Stefana Batorego: Jedynasty października — to coroczne wspomnienie najpiękniejszej jego wiosny, odrodzenia Wszechnicy w r. 1919 mocarną wolą Wielkiego Marszałka — czyli to 20 rok prowadzonej usilnej pracy dla dobra narodu i państwa, to — zarazem rachunek sumienia Uczelni Batorowej, zarówno profesury jak młodzieży studiującej w roku ubiegłym,

to — dalej — rewia sił młodych, które zbiegły się do tej krynicy duchowej po napój prawdy i cnoty dla swych spragnionych umysłów i serc,

to — wreszcie — uroczysty akt ślubowania młodych, że wierną swą służbę dla narodu i państwa oddadzą w codziennej pracy naukowej".

W dalszym ciągu swego przemówienia ks. Rektor omówił warunki, w jakich pracuje Uniwersytet, jak również cele i zadania tej jedynej na Ziemiach Północno-Wschodnich uczelni.

W końcu swego przemówienia ks. Rektor na progu nowego roku akademickiego złożył serdeczne życzenia wszystkim studentom i studentkom, aby zdobyli prawdziwe nowoczesne wykształcenie i wychowanie, które polega:

na metodycznie przyswajanej sobie wiedzy specjalnej,

na zdobywaniu wiadomości, dotyczących poznania człowieka,

na znajomości zagadnień społecznych, w szczególności dotyczących własnego kraju,

na nauce języków obcych, bo „bez znajomości trzech języków wykształcony człowiek jest kaleką",

na wykształceniu artystycznym, bo tego wymaga wychowanie pełne serca i duszy, bo artystycznie wychowany człowiek stara się swych własnych marzeń o pięknie udzielić innym, one bowiem podniosły jego duszę, podniosą z pewnością i dusze innych,

wreszcie, na wychowaniu sportowym i towarzyskim, bo, jak powiedział Pascal — człowiek nie jest ani aniołem ani zwierzęciem, winien tedy dążyć do coraz doskonalszego rozwoju życia cielesnego i duchowego, zawsze wprowadzając harmonię między ciałem i duszą. Gdy taką całość posiądą, wtedy dopiero student i studentka zdobędą pełne nowoczesne wykształcenie i wychowanie

Po przemówieniu nastąpiła uroczysta imatrykulacja, po czym ks. Rektor wygłosił wykład wstępny na temat „Uniwersytet i społeczeństwo".

Odśpiewanie hymnu narodowego zakończyło otwarcie roku.

Ilustrowany skandal

Reprodukujemy niżej zdjęcie nadesłane nam przez jedną z duńskich agencyj fotograficznych, która nas dotychczas zaopatrywała w ilustracje.

Nie możemy nic zarzucić tej agencji pod względem technicznym. Odwrotnie przewyższa ona o niebo nasz krajowy serwis kliszowy P. A. T.

Zato pod innymi względami popełnia takie karygodne błędy, których nie możemy puścić płazem i dla których demonstracyjnie z dalszych usług agencji w dziale ilustrowanego reportażu całkowicie rezygnujemy.

Proszę tylko przyjrzeć się tej kliszy. Na zwykłych chłopskich wózkach używanych w centralnych województwach do wożenia gnoju jadą jakieś obdartusy ze strzelbami. Paru ludzi wita ich na chodniku podniesieniem ręki w sposób hitlerowski.

Co to jest? Pod kliszą agencja dała następujący podpis' —

„Wkroczenie wojsk polskich do Zagłębia Czeskiego".

Czy ktokolwiek w Polsce widział wojsko polskie tak wyglądające? Napewno nikt. Fotografia, która nam przysyła duńska agencja jest niewątpliwie sztucznie zainscenizowana przez jakąś wrogą nam propagandę czeską lub bolszewicką.

Duńczycy jednak muszą lepiej pilnować interesu. Fotografia przez nich nadesłana obraża Polskę i wojsko polskie, tak że stanowczo powinien się nią zainteresować nasz poseł w Kopenhadze. Adres agencji brzmi: „Presse Illustration Bureau Box 6 Copenhagen Blendet Forsendelse.



Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie

W trzecim kwartale (lipiec — wrzesień) 1938 roku na rzecz działu rękopisów złożyli dary: p. Lucjan Uziębło — bogaty zbiór dokumentów treści majątkowo-prawnej (obligi, mandaty, regestry, zapisy) z ww. XVII i XVIII w 120 fascykułach i plikach, jako pozostałość archiwum w Horodnie pow. lidzkiego; p. Wanda Żochowska: nekrologi i papiery, związane z osobą uczestnika wypadków w r. 1863 i emigranta, doktora medycyny, później księdza Wład. Ant. Żochowskiego (zm. 11.V 1912 r.).

W okresie sprawozdawczym do zbiorów muzealnych TPN 8 łaskawych ofiarodawców złożyło w darze 11 przedmiotów; ofiarodawcami byli pp. Karolina Dzierdziejewska, Helena Chylewska, Wanda Jente, Konrad Gintrowicz, Lucjan Uziębło, Bolesław Widziewicz, Wanda Żochowska i ofiarodawca anonimowy.

W tymże czasie Książnica TPN wzbogaciła się o 353 dzieł w 486 tomach, z czego 17 ofiarodawców złożyło 91 tt. książek oraz większą ilość czasopism. 91 instytucje zaś nadesłały w darze lub na wymianę 395 tt. i ponadto szereg periodyków oraz nabyte za gotówkę 2 dzieła w 2 tomach. Najobfitsze dary złożyli lub nadesłali: Uniwersytet warszawski — 61 tt., dr Walerian Charkiewicz — 41 tt., Polska Akademia Umiejętności — 32 tt., Główny Urząd Statystyczny — 27 tt., p. Maria Konopkowa — 32 tt., „Slovansky Ustav w Pradze — 21 tt., Universita Komenskeho w Bratislawie — 18 tt., p. Lucjan Uziębło — 16 tt., Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu — 16 tt., Dyrekcja Muzeum Narodowego w Warszawie — 12 tt., Towarzystwo Naukowe we Lwowie — 12 tt., Cornell University — 13 tt., Verein für die Gesichchte Ost-und-Westpreussen — 13 tt., Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach — 11 tt. itd., itd.

W okresie sprawozdawczym ukazał się kolejny tom „Ateneum Wileńskiego", mianowicie rocznik XIII, zeszyt 1. Publikacja ta, zarówno jak i inne wydawnictwa TPN są do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich i znaczniejszych poza wileńskich.

Zbiory Towarzystwa są otwarte dla zwiedzających każdej niedzieli w godzinach od 12 do 14. Wycieczki zbiorowe — po uprzednim porozumieniu z Biurem T-wa — mogą zwiedzać Muzeum T-wa i w inne dni i godziny. Wycieczki zbiorowe szkolne, żołnierskie, robotnicze i włościańskie korzystają ze specjalnych ulg.

Biuro Towarzystwa czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 9 do 13. Telefon Nr 14-79.

Przechadzka jesienno-kartoflana

Myślałem, że zamiast moich hultajskich przechadzek w cywilu, przyjdzie się maszerować w mundurze za Olzę lub też gdzieś w innym kierunku. Stało się jednak inaczej, a to dzięki naszej (znaczy sie — i mojej też) solidarnej postawie. Jeden z sąsiadów rzekł mi po naszym zwycięstwie:

— A widzi pan, ja i mówił do swojej staruchi, co — śmiałośćio garada biaruć, do tego my wzienlim swoje, tylo co Czechosłowiaki byli nam je zabrawszy w wojna światowa.

Skoro więc niebezpieczeństwo wojny minęło — ruszyłem w radosne dni na przechadzkę jesienno-kartoflaną w teren, by odmalować (oczywiście czcionkami drukarskimi) ten okres przed zimą.

ZEPSUTE DROGI.

Orki jesienne niszczą do tego stopnia drogi, że nie tylko jazda na rowerze jest prawie niemożliwą, lecz także chodzenie piechotą sprawia turyście dwie trudności. Szkoda wielka, że tymi drogami nie jeżdżą **wyższe** władze administracyjne, może wydałyby wówczas odnośne przepisy **o ochronie ścieżek wiejskich.**

Idąc po tych „kocich łbach" spotkałem pod lasem sporą gromadkę ludzi, o czymś mocno rozprawiającą. Jak się okazało — była to wiejska **Komisja szacunkowa,** ustalająca szkody w kartoflach poczynione przez dziki.

— Wo, widzi pan sołtys, całe brzozny porvte, kab im ryji popuchli.

— I polować na ich nie można, tylo straszyć.

— A czym ich straszyć, kiedy oni niczego nie lenkajo sie.

— Widomo świnia, do tego dzika — lezie wszendzie nachałom i tylo.

Idąc przez las spotkałem wycieczkę młodzieży szkolnej z miasta. Jeden z uczniów spytał mnie nieśmiało:

— Przepraszam pan, a gdzie tu będzie ustęp?

Roześmiałem się z tego szczerze i poszedłem dalej w głąb Puszczy Rudnickiej.

Dotarłszy do jednej wsi trafiłem akurat na babską kłótnię, dwu sąsiadek. Początkowo mówiono sobie per pani (gdyż jedna z nich przybyła tu dopiero parę lat temu), następnie zaś — nawet współczesnemu parlamentarzyście zwiędłyby uszy.

O CZYM MÓWI WIEŚ...

— W tym roku kartofla nie zarodziła i jakaści nieśpiała (niedojrzała), wiadomo, sucho było — nie miała rostu, siedziała jak w prysku (gorącym popiele).

— A dlatego chto miał jo kapelka przy dolinie, to nic sobie kartofla była. Wielkiej szmat było, bendo bliny i palcy całe u kobietów, bo ni tak ob tarka szarujo, jak duża kartofla.

— Tak, bracie, w naszym stanie jak żyto zarodzi i kartofla, to głodu ni bendzi.

— Prauda kum mówisz. Tytunu to i z mchu zrobić można, aby tylo dym z gemby szed...

— Co to jest, co kapusta w tym roku nie zarodziła? Robaki na czysto jo zjedli.

— Ci tak robaki jo jedzo, ci tak, to wszystko równo (śmiech).

— To musi ty, Wincuk, szmat robaków masz, kiedy tak gawendzisz.

— A chto ich nie ma?

— Kużdy dlatego stara sie wódko robaki zalać.

— I ty myślisz, co oni od wódki podechno?

— Teraz poczenli ludzie wioskowe pić czysty spirytus, to jaka plugastwa najdzi sie w żołondku, to już kapota.

— Patrzaj tylo, kab i tobie nie było kapota (śmiech).

— Rzućcie wy ta gawenda ob te robaki, a ci słyszeli, co Rafala Sieniucia obkradli? Mówili, co dwa kufry z odzieniem wynieśli i nicht nie obaczył nawet. To na ranku policmany byli psa przyprowadziwszy.

— A ci nalaz pies złodzieja?

— Gdzie on tobie znajdzie, jak przyprowadzili na podwórko, tak i popendził sie zrazu za pietuchem (gwałtowny śmiech). To pietuch był tedy aż a dach wyskoczywszy.

— Musi to nie był pies uczony. Tylo tak sobie dla rekracji przyprowadzili.

— Teraz tych kradzieżów coraz wiencej bywa. Wiadomo jesienio — nocy długie to i kraść fajnie złodzieju.

— I we dniu kradno. Stasiuk Bołtucia podebrał onegdaj jajki u Magdziula pod powiedko. Mówio na ksionżki, ci co, bo baćka kazau, co jemu nie kupi ksionżków.

— Na jakie ksionżki, musi na korki, a toż strzela i strzela, jak z kasztanów. Teraźniejszo poro ksionżek nie trzeba bo

GAZETY CIEKAWIEJSZE.

— Prauda kum mówisz, co gazety teraz ciekawiejsze, a jeszcze chto ma radii, tak za wszystkim bez ksionżki obejści sia może.

— Onegdaj słysza ja w radii, to jak byli nasze Olsza (Olzę) wziewszy, — co

ŚPIEWAŁ WITOS,

dlatego okuratny ma głos. Widomo, odpoczoł u tych Czechosłowiaków.

—Co ty, Wincuk jleciesz, ciż Witos śpiewa? To musi Witas!

— Jaki tobie Witas, chibie po litewsku ty mówisz to nazwisko?

— Dawaj założym sia.

— Dawaj.

— Ob co?

— Ob liter.

— Fajno.

Najbliżsi doradcy Hitlera

Gen. von Epp, kpt. Wiedemann, Adolf Wagner i Otto Meissner

W związku z nazwiskiem Hitlera każdemu czytelnikowi gazet nasuwają się nazwiska najbardziej reprezentatywnych dygnitarzy obecnych Niemiec, a więc Göringa, Goebbelsa, Hessa, Ribbentropa. Nie oni jednak, zdaniem ludzi doskonale poinformowanych, stanowią najbliższe grono tych, z którymi kanclerz Niemiec najchętniej i najczęściej się styka i których rada ma dla niego największe znaczenie. Najbliżsi powiernicy Hitlera nie zajmują naogół najbardziej eksponowanych stanowisk. Sam Hitler zresztą, powołując się na Napoleona, oświadczył raz, że nie przywiązuje zbytniego znaczenia do otaczających go jednostek — gdyż dzieło jest znacznie ważniejsze od wykonawcy.

Jednym z najwcześniejszych i najbliższych towarzyszy walk politycznych Hitlera jest obecny namiestnik Bawarii, **gen. von Epp**, w którego ręku spoczywa nader ważny w obecnej chwili ster niemieckiej akcji kolonialnej. Zmarły kapitan Roehm był tym, który „zapoznał" Hitlera z ówczesnym pułkownikiem von Epp w roku 1920.

Dzięki Eppowi z kolei Hitler zetknął się z ówczesnym komendantem Monachium, gen. Lotzow, który jednakowoż odniósł się krytycznie do przyszłego wodza Niemiec, ekskluzywna bowiem i junkierska Reichswehra miała uprzedzenia w stosunku do ludzi bez tytułów i do tego bez stopni naukowych, którzy wydźwignęli się z nizin. Von Epp zdołał przełamać te uprzedzenia i nawiązać nici między partią hitlerowską a Reichswehrą.

Nazwisko **kapitana Wiedemanna**, byłego komendanta kompanii, w której służył Hitler w czasie wojny, jest już głośne dzięki misjom, z którymi Hitler wysyłał go do Londynu. Wiedemann uchodzi za człowieka, które mu kanclerz Niemiec najbardziej ufa i którego najbardziej szanuje. Znana jest pasja Hitlera wygłaszania długich monologów i niedopuszczania partnerów rozmowy do głosu. Nawet Chamberlain nie cieszył się pod tym względem specjalnymi względami. Natomiast Wiedemanna Hitler słucha zawsze uważnie i nigdy mu nie przerywa.

Wiedemann, jak mówią, mógł by być każdej chwili ministrem, gdyż Hitler pozostawia mu do wyboru stanowisko, które mu najbardziej odpowiada. Wiedemann jednak woli pozostawać w cieniu, daje mu to bowiem wielką swobodę ruchów.

Adolf Wagner, gauleiter — szef o kręgu bawarskiego był tym, który na ostatnim zjeździe partyjnym w Norymberdze odczytał w imieniu Hitlera jego wstępną proklamację. Ma dźwięczny wyrazisty głos, przypominający głos kanclerza, który się nim nieraz wyręcza w przemówieniach publicznych czy radiowych. Wagner jest wielbicielem Mussoliniego i gorącym zwolennikiem przyjaźni niemiecko - włoskiej. Zwykł powtarzać, że Niemcy i Włochy będą stały na czele Europy, a Hitler i Mussolini będą kierowali jej losami.

Otto Meissner, minister stanu, zajmuje od roku 1919 stanowisko szefa kancelarii prezydenta republiki, a obecnie Führera. Sam fakt ten świadczy o zręczności i umiejętności przystosowania się do trzech z kolei systemów: republikańskiego za Eberta, na pół autorytatywnego za Hindenburga, a wreszcie obecnego. Meissner za Eberta był socjalistą, za Hindenburga pracował nad wyrównaniem stosunków między feldmarszałkiem a Hitlerem i w nagrodę za to utrzymał się na swoim stanowisku. Ma lat przeszło 60, więc mówi się o tym, że przejdzie na emeryturę, ale narazie Meissner siedzi mocno na swoim fotelu.

H. O.

I napisali w tej sprawie list do skrzynki radiowej w Wilnie.

— Co tam sprzeczać sie ob to, ci Witos, ci Witas, to wszystko równo, bo i ja słyszał co on fajnie śpiewał, ale czuć wojny nie było, a to chłopcy ważne. Musi na pamiontka ta miasty Cieszynem nazwali, bo wszyscy cieszo sie, co bez boju Czechosłowiaki nam odali nasze hektary.

— Teraz u nas prendzej konasacja (komasacja) bendzi, bo rzond ma wiencej ziemi na dobawka i musi podatki zmniejszo, bo nasze państwy wienksze zrobiwszy sie teraz.

— Tobie tylo ziemi i ziemi, ty ciesz sie bracie, co bez boju obeszło sie.

— A kiedy trzeba by było wojować, to myślisz, co ja nie poszedby? Tam druga żonka nalazby (ogólny śmiech).

— Chalera na twoja głowa ja słyszała co ty mówił, poczekaj!

— Boże świenty, a skond to moja stara wzienła sie koło nas? Aż ty po wełna do Pierciupów chodziła

— Ot i wojna bendzi.

— Dziada z babo.

— Pogodzon sie.

— Ob wojny lepiej i nie spominać, powiedzcie lepiej na kogo głosować do Sejmu?

— Na kogo, widomo, co na posła.

— Na posła, ale chto ma im być?

— A wo, ciebie wybierzem i bendziesz harbanił w Warszawie co, znaczy sie, dziki nam szkoda robio, co wódka za drogo sprzedai sie. co konasacji ni możem doczekać sie, co machorka i siarczyki drogie, a co nasze to tanie. Wot, ci nie wiesz co tym warszawiakom mówić.

— Wiem. wiem. Ale chłopa nie dopuszczo do Sejmu.

— Dopuszczo, jak damy głosy na ciebie.

— Staw bracie liter na poczontek.

I poszli do monopolu, gdzie wypito nie „liter", a 5 litrów (gdyż kadencja poselska trwa 5 lat).

Długo więc wiwatowano na cześć przyszłego posła, który dał się nabrać sąsiadom.

W końcu doszło tam do krwawej bójki, o czym dowiedziała się wkrótce władza bezpieczeństwa, pociągając pana „posła" do odpowiedzialności karnej za zakłócenie publicznego spokoju.

Jan Hopko

—ooo—

Bunt armii białoruskiej przeciw Stalinowi?

Walka oficerów i podoficerów garnizonu mińskiego z G. P. U.

„I. K. C." podaje: W ub. czwartek po południu w Mińsku w gmachu klubu białoruskiej armii czerwonej od był się wiec oficerów i podoficerów garnizonu mińskiego. Na wiecu tym miał przemawiać m. in. komisarz polityczny garnizonu m. Mińska Bulbin.

Gdy komisarz Bulbin rozpoczął przemówienie, zebrani na wiecu oficerowie i podoficerowie w liczbie ok. 200 osób, wygwizdali mówcę i zaczęli wznosić wrogie okrzyki przeciwko Stalinowi, „precz ze Stalinem", „niech żyje wielki Blücher" itp. Z wielu stron rozlegly się również okrzyki „pamiętamy Tuchaczewskiego".

Bulbin przerwał natychmiast przemówienie i opuścił salę, udając się wprost do komendy GPU. Należy zaznaczyć, że Bulbin jest prawą ręką naczelnego komisarza politycznego armii czerwonej, bawiącego obecnie na Dalekim Wschodzie w Chabarowsku.

W międzyczasie zebrani na sali oficerowie i podoficerowie ułożyli manifest, który miał być doręczony dowództwu białoruskiej armii czerwonej. Manifest zawierał protest w związku z pogłoskami o aresztowaniu dowódcy armii Dalekiego Wschodu, marszałka Blüchera.

W kilka minut później do gmachu powrócił komisarz Bulbin na czele kilkuset gepistów.

Część gepistów z Bulbinem na czele weszła do gmachu, pozostali zaś otoczyli ze wszystkich stron park, przyległy do gmachu. Zebrani na sali oficerowie i podoficerowie powitali wkraczających na salę groźnymi okrzykami, a następnie wywiązała się strzelanina, w czasie której zabito Bulbina i kilkunastu gepistów. Widząc zdecydowaną i groźną postawę oficerów i podoficerów, gepiści wycofali się z gmachu i w kilka minut później przypuścili szturm granatami ręcznymi. Bardzo wielu oficerów i podoficerów zostało rannych.

Pogrzeb funkcjonariuszów GPU odbył się w ubiegłą sobotę. Komunikat oficjalny, donoszący o tym wydarzeniu, mówił, że gepiści zginęli w katastrofie automobilowej. Aresztowano ponad 130 oficerów.

Cały gmach klubu wojskowego jest otoczony oddziałami gepistów. We wszystkich oddziałach wojskowych garnizonu mińskiego obowiązki służbowe pełnią w zastępstwie oficerów komisarze GPU. Cała trasa kolejowa od Mińska do granicy polskiej w Niegorełoje obstawiona jest przez oddziały GPU, ponieważ kilkunastu zbuntowanych oficerów usiłowało przedostać się na stronę polską. 6 oficerów sowieckich z garnizonu mińskiego zostało zastrzelonych w pobliżu granicy polskiej.

W Mińsku kolportowano ulotki, w których oskarża się Stalina o zdradę rewolucji i przygotowywanie zgładzenia najdzielniejszego dowódcy armii czerwonej marszałka Blüchera.

Ulotki te były podpisane przez „Związek oswobodzicieli Rosji" i przez „komunistów-rewizjonistów".

Nożycami przez prasę

MONITUM DLA BONNETA.

Zagadnienia z zakresu polityki międzynarodowej dominują jeszcze w prasie warszawskiej. Gros zainteresowania budzi oczywiście Czechosłowacja i wszelkie problematy związane z tym krajem. „Kurier Poranny" w artykule wstępnym rozprawia się z atakami francuskimi na Polskę, uprawianymi z powodu Czechosłowacji...

„Znosiliśmy cierpliwie i milcząco ataki części prasy francuskiej na Polskę w okresie walki o Zaolzie. Dziś, gdy ataki te w pismach „inspirowanych" nie ustają i gdy argumentem ich staje się kłamstwo, opinia polska ma prawo zapytać, co na to francuski minister spraw zagranicznych, p. Bonnet, i czy nie uważa on za stosowne powstrzymać stanowczo inspirowane napaści na Polskę, wystawiające opinię naszą na zbyt już ciężką próbę cierpliwości".

NOWE NIEPOKOJE W EUROPIE.

„Kurier Warszawski" w artykule pt. „Jakie będzie echo tej mowy?" zastanawia się nad skutkami mowy kanclerza Hitlera, wygłoszonej w Zagłębiu Saary. Zdaniem dziennika mowa ta nie przyczynia się do pogłębienia nastrojów pokojowych:

„Pozycja przeciwników polityki prem. Chamberlaina zyskała nagle i niespodziewanie silne wzmocnienie w skutek mowy, wypowiedzianej wczoraj przez kanclerza Hitlera w Saarbricken. W mowie tej zastrzegł się kanclerz Hitler przeciw guwernanckiej opiece W. Brytanii, i równocześnie wypowiedział szereg ostrych uwag krytycznych o politykach angielskich, o możliwości zmiany kursu polityki angielskiej i uczynił znowu cierpkie aluzje do tego, co się dzieje w Palestynie. Jest rzeczą zrozumiałą, że mowa ta dostarczy przeciw nikom polityki premiera Chamberlaina bardzo silnych argumentów".

OSŁABIENIE NIEMIEC.

Optymistycznie natomiast nastrojony jest „Warszawski Dziennik Narodowy". Pomimo triumfu w Sudetach Rzesza nie spoczywa bynajmniej na samych laurach:

„Mimo bowiem wielkich sukcesów, jakie osiągnęła Rzesza w roku bieżącym, mimo olbrzymiego wzrostu jej po tęgi zewnętrznej, posiada ona obecnie sporo trudności i kłopotów, wynikających z zadań ścisłego zespolenia zdobyczy i utrwalenia na terenach świeżo przyłączonych panującego w Rzeszy systemu. Zadania te i płynące z nich trudności ograniczają na pewien czas swobodę ruchów niemieckiej polityki zewnętrznej, która i bez tego ma do pokonania rosnące zaniepokojenie państw europejskich, wyrażające się w przyśpieszeniu zbrojeń".

PRZYMUS ŹLE WIDZIANY.

Zupełnie inne zmartwienie ma „Goniec Warszawski". Nie podoba mu się przymus, planowanie i t. d. Radby wrócić do czasów sielskich, anielskich, kiedy kto chciał ten należał do organizacyj społecznych, a kto nie chciał, tego w ogóle nigdzie nie widziano... może chyba w knajpie. Lament swój „Goniec" kończy w ten sposób:

„A jednak — człowiekowi ciągle jeszcze źle w chomoncie czy w okowach siłą mu narzuconych. Człowiek normalny ciągle jeszcze chce być wolnym i sam o sobie decydować. Człowiek ciągle jeszcze chce sam sobie urządzać życie, a każdy przymus uważa za nieznośny ciężar".

TOWARZYSZ Z ZAOLZIA.

„Robotnik" przynosi ciekawy przyczynek do życia robotniczego Zaolzia:

„W niedzielę ubiegłą, pisze Robotnik: Warszawa robotnicza powitała na swoim zgromadzeniu tow. Mecnera, redaktora „Robotnika Śląskiego", przedstawiciela naszej starej gwardii, z tamtej strony Olzy. Tow. tow. Mecner, Arciszewski i Pużak, dr Jarosz wskazywali nie tylko na przeszłość Śląska Zaolzańskiego, ale i na zadania nowe praktyczne a nieraz i trudne, które teraz wyrastają przed Polską".

A bolszewicy parysko-moskiewscy wciąż jeszcze wypisują brednie o Śląsku Cieszyńskim po tamtej stronie Olzy. Tow. Mecneren powinien przeciwko temu zaprotestować.

Wczorajszy „Czas" w artykule pt. „Niezrozumiały upór" polemizuje z prof. Strońskim. Czyż trzeba dodawać, że chodzi o Niemcy?

Z WILNA KANDYDUJE MECENAS ENGEL (?)

„Kurier Polski" rozważa sprawę katolickich kandydatów do Sejmu i pisze co następuje:

Oświadczenie prasowe J. E. ks. kardynała Hlonda w sprawie wyborów sejmowych stało się przedmiotem zainteresowania w kołach politycznych.

Powszechnie wskazują, że ks. kardynał Hlond z wielkim naciskiem podkreślił szczególne znaczenie dnia 13 października dla dalszego rozwoju akcji wyborczej. Od tego, jacy ludzie w nadchodzącą „trzynastkę" wybrani będą kandydatami na posłów, zależy w dużej mierze stanowisko sfer katolickich w kampanii wyborczej.

Krążą pogłoski że pewne koła katolickie przedstawiły czynnikom powołanym listę, zawierającą 20 nazwisk z życzeniem, aby te właśnie osoby znalazły się na listach kandydatów do Sejmu. Czołowe miejsce w owym spisie „20" zajmuje podobno adwokat Mieczysław Engel z Wilna, jeden z opiekunów i organizatorów młodzieży katolickiej w Wileńszczyźnie.

Wymienieni na liście „20" ubiegać się mają o wybór w kolegiach na kandydatów do Sejmu przy pomocy Ozonu, ale zamierzają starać się o głosy wyborców poza Ozonem. Sfery katolickie oczekują też z zaciekawieniem rezultatów, jakie przyniesie dzień 13 października.

I.

Na „Tydz. Miłosierdzia"

Prosta głęboka legenda

Wiejską drożyną idzie sobie wieśniak, uginając się pod ciężkim worem, pełnym pięknej, złotej pszenicy. Spotyka Pana Boga idącego z przeciwnej strony.

Pan Bóg zatrzymuje wieśniaka powitaniem i prośbą o trochę pszenicy na jałmużnę. Na twarzy wieśniaka chwilowe zakłopotanie. Stawia jednak worek na ziemi i poczyna w nim szukać. Gdy znalazł najmniejsze ziarenko, podał je Panu Bogu.

Jakież było jego zdziwienie, gdy Bóg, przemieniwszy w tej samej chwili pszenicę w złoto, oddał chłopu spowrotem ziarenko, ale już jako grudkę złota tej samej wielkości... co ofiarowane na jałmużnę ziarnko.

Bardzo żałował nieszczęsny wieśniak, że tylko takie małe ziarenko oddał Panu Bogu... żałował po niewczasie, że nie oddał Panu Bogu całego wora pszenicy. Byłby przecie takim bogaczem...

Dumając nad tym co uczynił, powlókł się dalej swoją drogą chłopek, a Bóg poszedł swoim szlakiem... siać złoto wśród ludzi...

Tyle piękna legenda. Ileż ona nasuwa refleksyj tym, co są chowani na Ewangelii — zwłaszcza w okresie „Tygodnia Miłosierdzia".

Bo Chrystus Pan powiedział: „Coście jednemu z tych braci moich najmniejszych uczynili, mnieście uczynili... jaką miarką mierzyć będziecie bliźnim, tak wam odmierzą... a — błogosławieni miłosierni".

Instytut Towarzystw Dobroczynności CARITAS, Wilno, ul. Zamkowa 8, P. K. O. 153.005. Telefon 13-747.

17 pociągów kursuje po Zaolziu

na trzech liniach kolejowych

Na zajętym przez władze wojskowe terenie Śląska Zaolzańskiego uruchomiono obecnie trzy linie kolejowe, na których kursuje dziennie 17 pociągów osobowych. Z Cieszyna Zachodniego (dawniej czeskiego) odbywa się normalna komunikacja ze stacją Gnojnik, którą odbsługuje 6 pociągów, ze stacją Cieszyn Wschodni — 5 pociągów, ze stacją Mosty, najdalej wysunięty punkt kolejowy na południu Zaolzia za Jabłonkowem (przed przełęczą Jabłonkowską), którą to linię obsługuje w chwili obecnej 3 pociągi. W kierunku północnym odbywa się normalna komunikacja ze stacją Łąki (na linii Cieszyn—Karwina), gdzie dziennie kursują 3 pociągi PKP.

KRONIKA

Październik **12** Środa

Dziś: Ludwika
Jutro: Edwarda Kr. Węg.

Wschód słońca — g. 5 m. 42
Zachód słońca — g. 4 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dnia 11. X. 1938 r.

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 11
Temperatura najwyższa + 15
Temperatura najniższa + 9
Opad 1,0
Wiatr: połudn.-zachodni
Tendencja barom.: lekki wzrost
Uwagi: pół pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTE

— **Wyjazd do Warszawy ks. biskupa Michalkiewicza.** J. E. ks. biskup Michalkiewicz wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy, gdzie weźmie udział w obradach jednej z Komisyj Episkopatu.

MIEJSKA.

— **Budowa jezdni na ul. Zawalnej.** Zarząd Miejski oczekuje w najbliższych dniach nadejścia z Wołynia większego transportu kostki kamiennej. Natychmiast po otrzymaniu kostki mają być rozpoczęte roboty przy budowie nowoczesnej jezdni na ul. Zawalnej od W. Pohulanki do Jagiellońskiej. W ten sposób cała ul. Zawalna w roku bieżącym otrzyma ulepszoną nawierzchnię jezdni.

SPRAWY SZKOLNE

— **Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P.** zawiadamia, że zapisy na Kursy z zakresu gimnazjum nowego i starego typu przyjmuje się codziennie w godz. 17—18 w lokalu Kursów ul. **Zawalna 21.** Wykładają profesorowie o pełnych kwalifikacjach pedagogicznych.

WOJSKOWA

— **Wcielenie do szeregów rocznika 1917.** W drugiej połowie bm. nastąpi wcielenie do szeregów rocznika 1917. Wcielane będą prawie wszystkie rodzaje broni za wyjątkiem piechoty, która rozpocznie służbę na wiosnę r. prz.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **345 Środa literacka** odbędzie się 12 października, o godz. 20.15; wypełni ją odczyt na temat: Czechy i Śląsk Cieszyński jako przedmiot sporu polsko-czeskiego.

— **„Udział w pełni Kapłaństwa Chrystusowego".** 12.X br. w sali Sodalicji Mariańskiej przy ul. Zamkowej 8 — x. prof. dr Józef Wetukiewicz wygłosi odczyt nt. „Udział w pełni Kapłaństwa Chrystusowego". Początek o godz. 19.

Wstęp 20 gr, dla młodzieży uczącej się bezpłatnie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Walne Zgromadzenie członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża m. Wilna** odbędzie się w niedzielę, w dniu 23 października rb., o godz. 12 w lokalu Zarządu przy ul. Mickiewicza 7 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie prezesa Zarządu.

2) Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia (przewodniczący, zastępca, sekretarz).

3) Uchwalenie preliminarza budżetowego dochodów i wydatków na rok 1939.

4. Uchwalenie planu prac na rok 1939.

Podając powyższe do wiadomości Zarząd prosi wszystkich członków Oddziału o konieczne przybycie na Walne Zgromadzenie.

NOWOGRÓDZKA

— **Dziękczynne nabożeństwo.** Z inicjatywy OZN, w związku z odzyskaniem Zaolzia, odbyło się w niedzielę w kościele św. Michała nabożeństwo dziękczynne, na którym obecni byli przedstawiciele władz, urzędów, organizacyj społecznych i liczne rzesze obywateli miasta.

— **Obwodowe Komisje Wyborcze do Sejmu.** Powiat nowogródzki podzielony został na 64 obwody (o 5 więcej niż w 1935 r.), a mianowicie: m. Nowogródek 5 obwodów, m. Zdzięcioł 2, gmina Cyryn 4, Dworzec 6, Korelicze 3, Kuszelewo 5, Lubcza 6, Niehniewicze 3, Poczapów 5, Rajca 4, Szczorse 2, Wsielub 6, gm. Nowogródek 5 i gm. Zdzięcioł 7.

W Nowogródku obwodowe komisje urzędują w następujących lokalach: Obwód Nr 1 (przewodniczący Strzyżowski Eugeniusz, zastępca Skarżyński Witold) w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Korelickiej, Obwód Nr 2 (przewodniczący Kilarski Edward, zastępca Galiński Bolesław) w gmachu szkoły powszechnej Nr 2 przy ul. Słonimskiej, Obwód 3) przewodniczący Buzuk Ryszard, zastępca Smolski Wincenty w gmachu szkoły powszechnej Nr 1 przy ul. Zamkowej, Obwód Nr 4 (przewodniczący Zbroja Zygmunt, zastępca Żodziewski Józef) w gmachu szkoły powszechnej ss Nazaretanek przy ul. 3 Maja, Obwód Nr 5 (przewodniczący Poźniak Stanisław, zastępca Kozłowski Stanisław) w lokalu przy ul. Piłsudskiego Nr 44a.

LIDZKA

— **Wiec przedwyborczy Związku Młodej Polski.** Związek Młodej Polski zwołał w Lidzie 9 bm. zebranie przedwyborcze, w którym udział wzięło ok. 1000 osób. Obecni omawiali sprawy: zatrudnienia kadr młodzieży opuszczającej szkoły, unarodowienie handlu i przemysłu oraz konsolidacji społeczeństwa. Przemawiali na tematy wyborcze: inż. Henszel z Nowogródka, prof. Brylski z Lidy i inni.

— **WYGRZEBAŁ ŻYWE DZIECKO Z ZIEMI. Mieszkaniec Lidy Antoni Wierciński, zbierając w lesie koło Roślaków suche liście na opał, natrafił na żywe dziecko, które było przysypane ziemią. Niemowlęciem zajęła się Genowefa Fiedorowiczowa, która ochrzciła je i adoptowała, jako swoją córkę. W wyniku oględzin miejsca znalezienia dziecka ustalono, iż nieznana matka urodziła je w lesie i na miejscu zakopała.**

— **ZWŁOKI W STAWIE. W stawie osady Baniewo, gm. dokudowskiej wyłowiono zwłoki 40-letniej Olgi Bujakowej, mieszkanki pobliskiej wsi Gonczary. Denatka była służącą emerytowanego pułkownika Putramenta.**

— **POŻAR W EJSZYSZKACH. W Ejszyszkach w stodole Piotra Bruzgielewicza wybuchł pożar, który strawił tegoroczne plony, dwa chlewy, krowę z cielakiem i troje koni. Ogień przerzucił się na zabudowania sąsiednie, wskutek czego spaliła się stodoła Stefana Pieczula z tegorocznymi zbiorami. Straty ogólne wynoszą 10.000 zł. Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez domowników.**

— **Oszuści w roli wywiadowców.** Do mieszkania Jadwigi Surynłowej w Lidzie przyszli trzej osobnicy, którzy podawszy się za wywiadowców, usiłowali dokonać rewizji. Surynłowa zorientowła się jednak, że ma do czynena z oszustami i wybiegłszy na ulicę wezwała pomoc. Policja ustaliła, iż samozwańczymi wywiadowcami okazali się mieszkańcy Lidy: Izydor Teżyk, Stanisław Polak i Piotr Haniewicz.

Zakaz sprzedaży alkoholu... Starosta Powiatowy w Lidzie zakazał sprzedaż napojów alkoholowych na terenie miasta Lidy od dnia 12 bm. od godz. 24 na przeciąg jednej doby we wszystkich zakładach gastronomicznych. Zakaz ten wydany został w związku z mającym się odbyć w dniu 13 bm. zebraniem delegatów, na którym zostaną wybrani kandydaci naposłów do ciał ustawodawczych.

DZIŚNIEŃSKA

— **Dekoracja zasłużonych.** 9 bm. w Głębokiem starosta powiatowy dokonał dekoracji brązowym krzyżem zasługi: przod. p. p. Bronisława Grabana, st. post. p. p. Władysława Sadowskiego i Władysława Przybylskiego za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego oraz Stanisława Grygorowicza za zasługi w służbie telekomunikacyjnej.

— **25 masek dla KOP-u.** Ludność dwuch gromad gminy prozorockiej z dobrowolnych składek zakupiła 25 masek przeciwgazowych dla wojska. W dniu 9 bm. odbyło się uroczyste przekazanie miejscowemu oddziałowi KOP-u ufundowanych masek.

Wyprawa archeologiczna
na terenie pow. dziśnieńskiego

10 bm. na teren powiatu dziśnieńskiego przybyła z ramienia Muzeum Archeologicznego USB w Wilnie wyprawa naukowa, która pod kierownictwem dr Heleny Cehak-Hołubowiczowej będzie prowadziła prace wykopaliskowe na dużym cmentarzysku kurhanów w rejonie młyna Czerniewicze, gm. prozorockiej. Cmentarzysko to, według opinii dr Cehak-Hołubowiczowej, należy do najciekawszych obiektów przedhistorycznych na terenie pow. dziśnieńskiego. Duża ilość kurhanów świadczy o tym, że w czasach przedhistorycznych istniała tam przez dłuższy czas większa osada. Obecnie prace wykopaliskowe koło Czerniewicz będą jedne z największych, prowadzonych na Wileńszczyźnie.

Echa zbrodni w żydowską „straszną noc"

Zostało zakończone dochodzenie w sprawie zbrodni, która miała miejsce w żydowskiej rodzinie Kotlinów w miejscowości Zaucie, pow. dziśnieńskiego.

Jak czytelnicy pamiętają w tzw. żydowską „straszną noc" Szmerko Kotlin zamordował brzytwą swoją siostrę, a następnie popełnił samobójstwo.

Dochodzenie wyjaśniło tło i okoliczności ponurego dramatu. Siostra odnosiła się do brata bardzo źle, maltretowała go i zagarnęła sobie cały spadek po ojcu. Ostatnio zaś w ogóle wypędziła brata z domu. Szmerko Kotlin wałęsał się po okolicznych wsiach. Krytycznego wieczora przyszedł do siostry i zaczął ją błagać, by jako chorego przyjęła go na czas świąt do domu.

Chana Kotlinówna usłuchała jego prośby. W nocy Kotlin wstał z łóżka i brzytwą przeciął siostrze gardło, a następnie utopił się. (c).

WILEJSKA

— **Członkowie Zw. Strzeleckiego w Wilejce** pp. Chimiczewski Wiktor, Borowski Leon, Gałgowski Piotr, Horbaczewski Mikołaj, Miezin Otton, Lamprecht Leon, Sasin Jerzy i Sztrom Czesław otrzymali od d-cy oddziałów KOP w Wilejce pisma z dnia 7 bm. następującej treści:

„Za obywatelskie i pełne poświęcenia wykonanie zadania powierzonego, jako członkowi sekcji motorowej miejscowego Oddziału Zw. Strzeleckiego w czasie od dnia 25 września 38 r. do dnia 3 października 38 r. wyrażam panu moje uznanie i podziękowanie w imieniu służby".

Nadmieniamy, że Sekcja Motorowa ZS w Wilejce liczy 44 motocykle.

A. J.

— **„Panoczku, jak pryduć balszawiki usio zabiaruć!"** W związku z ostatnimi silnymi zaburzeniami w atmosferze międzynarodowej, napływają coraz ciekawsze wiadomości z pogranicza wsi.

Dla przykładu weźmijmy z powiatu wilejskiego jedną, taką małą wieś, Ponię. Leży ona w odległości 2 km od granicy. Kiedy nadchodzące wiadomości coraz bardziej utwierdzały wiarę o zbliżającej się zawierusze wojennej — rozpoczęła się intensywna praca. W sklepiku w ciągu jednego dnia rozkupiono dwa wozy soli — 600 kg!

Tak pilnie zaopatrywano się w pewne artykuły, że w Dołhinowie jeszcze 3 października nie można było dostać nafty, soli i cukru.

Po całych dniach i nocach młócono żyto. Zbierało się po 3—5 rolników. Jedni drugim pomagali.

Myliłby się ten, kto by przypuszczał, że wszystko trzymano w domu. Co tylko dało się zawijano w t. zw. „pościłki" (wiejska tkanina, służąca równie dobrze do zakrywania łóżek jak i wozów) i zakopywano do ziemi.

Gdy gospodarz zaczął kopać w stodole dół, nauczyciel z Poni spytał:

— Poco wam ten dół?

— Panoczku, jak pryjduć balszawiki, usio zabiaruć, treba zboża zakapać — brzmiała odpowiedź.

STOŁPECKA

— **6 fanfar i 6 proporczyków dla KOP-u.** Społeczeństwo stołpeckie chcąc wyrazić radość z racji powrotu prastarej ziemi Śląska Zaolzańskiego do Polski, zainicjowało zbiórkę ofiar ku chwale armii. Zebrano i przekazano 810 zł. Społeczeństwo wyraziło wolę, by za pieniądze te zakupiono dla miejscowego oddziału Korpusu Ochrony Pogranicza 6 fanfar i 6 proporczyków-płomieni z wyszywanymi orłami. Fanfary zostaną przekazane 16 bm. w dniu święta KOP, które będzie transmitowane przez rozgłośnię baranowicką Polskiego Radia na całą Polskę.

Na pomoc rodakom za Olzą

Wpłaciły — na listy ofiar, przesłane przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju, Koło Wileńskie — następujące urzędy, instytucje i osoby prywatne:

Personel Nadleśnictwa w Podbrodziu — zł 14 gr 65.

Pp. Wiaderny i Korzeniewski zebrali w Urz. Poczt.-Telkomunikac. w Podbrodziu — zł 21 gr 40.

P. S. M. Graiamówna z publ. szkoły powszechnej żeńskiej nr 2 w Wilnie — zł 2.

Ogółem na listy ofiar PWK zebrano dotychczas zł 501 gr 61. Suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto czekowe Komitetu Walki o Śląsk za Olzią.

* * *

W myśl uchwały powziętej w dniu 30 IX. 38 r. grono nauczycielskie, pracownicy i uczenice IV Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie na rzecz Komitetu Pomocy Polakom z za Olzy składają 140 zł na konto Centrali Komitetu w PKO Nr 303.700.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę, dnia 12.X o godz. 20 Teatr Miejski Na Pohulance gra ostatnią nowość J. Devala, komedię w 4 aktach pt. **„Subretka".** Ta pierwsza lekka komedia w bieżącym sezonie zdobyła sobie z miejsca nieprzeciętne powodzenie, czego wyrazem pochlebne głosy wszystkich bez wyjątku recenzentów no i zapełniona codziennie od dnia premiery widownia. Do powodzenia przyczynia się niewątpliwie doskonała gra wykonawców z p. Nawrocką, Jasińską-Detkowską, Korwin - Śląską, Surzyńskim, Jaśkiewiczem i Wołłejką na czele. Reżyseria Ziemowita Karpińskiego. Dekoracje J. i K. Golusów.

— **Wieczór Hanki Ordonówny w Teatrze na Pohulance!** W sobotę, dnia 15 października o godz. 20 (8 wiecz.) wystąpi z jednym koncertem znakomita polska diseus'a Hanka Ordonówna z zupełnie nowym repertuarem. Będzie to pierwszy po rocznej chorobie koncert tej znakomitej artystki przed wyjazdem za granicę z repertuarem, który będzie wykonany w Wilnie po raz pierwszy. Zaznaczyć należy, że całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na walkę z gruźlicą na wsi. Bilety są już do nabycia w Polskim Biurze Podróży „Orbis" — ul. Mickiewicza 16a, tel. 8-83.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Opera w „Lutni".** — Dziś i jutro czeka miłośników opery rzadka sposobność usłyszenia światowej sławy śpiewaczki, a mianowicie Adę Sari, Eugeniusza Mossakowskiego i Janusza Popławskiego, oraz B. Leńskiego w dwuch operach. Dzisiaj o godz. 8 m. 15 grana będzie **„Trawiata"**, jutro zaś **„Poławiacze Pereł".**

— **Sobotnia premiera.** — W sobotę na repertuar Teatru „Lutnia" wchodzi najnowsza operetka scen stołecznych, **„Zakochana Królowa"** o przepięknej muzyce Brodzky'ego, przeciekawem, oryginalnym libretto. Rolę tytułową wymagającą wielkiego artyzmu i głosu kreuje Janina Kulczycka, w otoczeniu najlepszych sił Teatru. Reżyserię powierzono W. Rychterowi. Nowe balety będą dziełem J. Ciesielskiego, który z udziałem M. Martówny przygotowuje stronę choreograficzną widowiska.

— **„Lutnia" dla dzieci.** — W niedzielę dzieci Wilna czekają nie lada przeżycia, bowiem w widowisku fantastycznym **„Kopciuszek"** ujrzą sześć malowniczych, czarodziejskich obrazów urozmaiconych tańcami, śpiewem i muzyką. Początek punktualnie o godz. 12 m. 15.

W przystępie białej gorączki
zmasakrował samego siebie

Franciszek Bielasz (Kalwaryjska 36) powrócił wczoraj do domu w stanie nietrzeźwym. Zamknął się w swoim pokoju i nożem w okropny sposób zmasakrował sobie ręce i nogi. Przypuszczalnie podczas ataku białej gorączki chciał popełnić samobójstwo.

Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Jakuba. (c).

RADIO

ŚRODA, dnia 12 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dziś. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Koniec teatru", „Pod kulą ziemską" — opowiadanie Jana Parandowskiego. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka operetkowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka społeczna LOPP-u Kolejowego. 13.10 Koncert muzyki lekkiej. 14.00 Przerwa. 15.00 Audycja dla dzieci i młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: Momenty wychowawcze w nauczaniu — odczyt. 16.30 „Sylwetki lutnistów staropolskich". 17.00 „Józef Piłsudski w Magdeburgu" — odczyt 17.15 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 17.58 Audycja KKO. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Muzyka kameralna. 18.30 Nasz język. 18.40 Dyskutujemy: „Szczęście jednostki, dobro rodzinne, czy interes społeczny? 19.00 Melodie Lehara. 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe 21.00 Opowieść o Chopinie: „W domu rodziców". 21.45 Złoty wiek poezji. 22.00 Teka wileńska: Sąd nad szlachcicem z epoki Stanisławowskiej" — dialog Dr W. Arcimowicza i L. Beynara. 22.15 „Sużany — miasteczko w stanie utajenia" — pogadanka. 22.35 Recital skrzypcowy Aleksandra Poleskiego. 22.50 Muzyka baletowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 13 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program na dzisiaj; 8.15 Muzyka popularna; 8.50 Odcinek prozy: „Nowa godzina historii" — opowiadanie Jana Parandowskiego; 9.00 Przerwa; 11.00 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych; 11.25 Muzyka skandynawska; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej; 14.00 Przerwa; 15.00 „Świat w kolorach"—opowiadanie Wandy Bové; 15.15 Kłopoty i rady: „Z ołówkiem w ręku" — dialog; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rzemiosło i produkcja rzemieślnicza w Polsce — odczyt; 16.35 Utwory fortepianowe Marii Szymanowskiej w wyk. Jadwigi Szamotulskiej; 17.00 Silniki spalinowe — pogadanka; 17.15 „Serce Adama Asnyka w pieśni polskiej" — audycja; 18.00 Sport na wsi; 18.05 Pieśni Schuberta w wyk. Stefanii Grabowskiej; 18.20 „Przed beatyfikacją królowej Jadwigi — pogadanka; 18.30 „O tytułach utworów muzycznych"; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe; 21.00 „Rola Banku Polskiego w odbudowie gospodarki Państwa"; 21.10 „Pochodnie wieków" — audycja I; 21.40 Koncert Orkiestry P. R. 22.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego; 22.10 Kłopoty Wilnianina omówi Mik; 22.15 Koncert Klubu Muzycznego; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty;

P. Mural złożył 50 zł. na budowę ścigacza morskiego

Liga Morska i Kolonialna komunikuje, że Paweł Mural złożył ofiarę zł 50 na budowę ścigacza morskiego.

Wiadomości radiowe

NOWY TYP RADIOWYCH AUDYCYJ CHOPINOWSKICH.

W środę, dn. 12.X, o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio pierwszą audycję z nowego cyklu chopinowskiego; cykl ten odbiegać będzie zupełnie od typu poprzednich audycyj chopinowskich, nadawanych w ubiegłych sezonach. Podejście do tematu będzie różnorodne, zależnie od roli, jaką rozmaite elementy odegrały w różnych okresach życia Chopina. Będzie to więc ujęcie tematu raz od strony biograficznej, to znów od strony wpływu ludowości, polskości itd. Cykl ten, opracowany przez prof. Karola Stromengera, podzielony na 12 audycyj, obejmie zarówno część literacką jak i muzyczną. Audycje nadawane będą co drugą środę, podczas gdy pozostałe środy chopinowskie poświęci radio recitalom wybitnych polskich solistów. Perwsza audycja „Opowieści o Chopinie" nosi tytuł „W domu rodziców". Dzieła Chopina wykonają: Z. Rabcewiczowa i J. Lefeld.

MUZYKA KAMERALNA.

We środę, 12.X, o godz. 18.05—18.30 usłyszymy koncert muzyki kameralnej w wyk. kwartetu: Michał Szabsaj (I skrzypce), Stanisław Bajlsztajn (altówka), Franciszek Tchorz (wiolonczela) i Włodzimierz Trocki (fortepian). Program zawiera kwartet Es-dur op. 16 nr 4 Beethovena, będący przeróbką kwartetu na instrumenty dęte i fortepian. Ten piękny i pełen życia utwór, z pierwszego okresu twórczości, kiedy to wielki muzyk jeszcze nie zdołał w zupełności rozwinąć swojej genialnej indywidualności i ulegał wpływom sławnych poprzedników, zdradza wszakże już chwilami potęgę przyszłej twórczości.

Ceny ziemiopłodów

z dnia 11 października 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	15.—	15.50
„ II „ 670 „	14.50	15—
Pszenica I „ 748 „	20.50	21.—
„ II „ 726 „	19 50	20.—
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	14.75	15.25
„ I „ 649 „ „	—	—
„ III „ 620,5 „ (pást.)	14.75	15.25
Owies I „ 468 „	15.50	16.—
„ II „ 445 „	—	—
Gryka „ 630 „	17.25	17.75
„ „ 610 „	16.50	17—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	29 50	30.—
„ „ „ I 0—65%	26.50	27.—
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.—	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39 50	40.25
„ „ „ I-A 0—65%	38 00	38.75
„ „ „ II 30—65%	32.75	33.25
„ „ „ II-A 50—65%	26,50	27.—
„ „ „ III 65—70%	20 25	20.75
„ „ pastewna	15.50	16.—
„ ziemniaczana „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem stand.	8.50	9.—
Otręby pszen. śred. przem. stand.	10.—	10.50
Wyka	—	—
Łubin niebieski	7.—	7.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	44.—	44.75
Len trzepany Wołożyn	1540.—	1580.—
„ „ Horodziej	1820.—	1869.—
„ „ Traby	1540.—	1580.—
„ „ Miory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	—	—
Kądziel horodziejska	—	—
Targaniec moczony	680.—	720.—
„ Wołożyn	850.—	890—

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza, że na odbytym w dniu 1 października 1938 r. losowaniu I i III obligacyjnych pożyczek miejskich, skonwertowanych w roku 1925 zostały wylosowane następujące obligacje:

I-ej pożyczki obligacyjnej z roku 1901:

52 zł: 169, 188, 194, 228, 273, 427, 513, 596, 644, 651; 676, 689, 714, 735, 757, 760, 810, 826, 829, 858, 894, 955, 999, 1013, 1047, 1052, 1055, 1066, 1073, 1122, 1125, 1132, 1190, 1221, 1224, 1225.

260 zł: 1288, 1312, 1370, 1393, 1487.

520 zł: 1508, 1515, 1536, 1560, 1626, 1715, 1749, 1766, na ogólną sumę zł 7.332.

III-ej pożyczki obligacyjnej z roku 1913:

52 zł: 26, 323, 346, 449, 464, 466: 471; 476, 481, 495, 514, 586, 587, 591.

260 zł: 704, 716, 748, 764, 798.

520 zł: 970, 997, 1065, 1092, 1106, na ogólną sumę zł 4.628.

Przy wskazanych obligacjach powinny być wszystkie kupony począwszy od kuponu na dzień 1.VII.39 r.

Spłata wylosowanych obligacyj w ich wartości imiennej będzie dokonywana od dn. 2 stycznia 1939 r. w Kasie Zarządu Miejskiego w Wilnie.

Opłaty kuponów od obligacyj powyższych dokonywa Kasa Zarządu Miejskiego w Wilnie.

Wiceprezydent m. Wilna
T. Nagurski.

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLARZY TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

PRACA

POTRZEBNA SŁUŻĄCA do dwojga osób, umiejąca dobrze gotować. Gdańska 6 m. 7, telefon 22-02.

BIURALISTA (nie urzędnik), zredukowany po 26 latach służby w prywatnej instytucji poszukuje pracy biurowej chociażby najcięższej i z płacą najnędzniejszą. Wilno, Dzielna 50-a — Antoni Byczkowski.

RÓŻNE

TERAZ czas sadzić — zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą drzewka ogrodnictwo W. WELER, Sadowa 8, tel. 10 57. Cennik na żądanie.

ZGUBIONY weksel wystawiony przez Onufrego Turola na rzecz Zofii Turol na sumę 250 zł. w dniu 29 września 1937 r. z terminem płatności 29 września 1938 r. unieważnia się.

BIURO POŚREDNICZE kupna i sprzedaży nieruchomości miejskich i wiejskich, domów, majątków, placów itp. oraz pośrednictwa wynajmu mieszkań Stefan Szeronos Wilno, ul. Śniadeckich Nr 4 m. 2. Telefon Nr 29-73.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18 66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19 60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3-

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w.
— powrócił

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3. tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3. róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ białe lilie od 15 gr, tulipany od 5 gr, narcyzy, piwonie, agrest wiel owocowy, maliny i wazony, ul. Legionów 41—4 Jakóbczyk.

OWCZARKI ALZACKIE („wilczki") — szczenięta po rasowych rodzicach do sprzedania. Codziennie od godz. 15. Mostowa 25 m 18 (od ulicy).

PLACE BUDOWLANE do sprzedania przy ul. Góra Bouffałowa. Informacje: ul. Piłsudskiego 9 c—3, tel. 13-11.

OKAZYJNIE sprzedam magle, ul. Rydza-Śmigłego 44—8.

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. Oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania od zaraz w centrum powiatowego miasta Nieświeża w woj. nowogródzkim nowy **murowany dom** jednopiętrowy, 20 pokojowy kryty blachą wraz z piekarnią, przygotowaną do urządzeń mechanicznych, posiadającą stałą i liczną klientelę. Obok domu murowany obszerny śpichrz. Cena przystępna. głaszać się na adres: Ch. Berezin — Nieśwież, ul. Wileńska 44.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrach. 1, Wilno Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96, Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6. Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ilocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis